

JAN TREMBECKI

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Archikatedra pw. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, cud lubelski (1949), ulica Podwale, PRL

Cud lubelski w 1949 roku

Moja babcia zawsze, jak gdzieś coś się działo ciekawego, to mnie zabierała, bardzo mnie lubiła. No i zabrała mnie na ten cud. Przyszliśmy do Lublina – bo mieszkałem pod Lublinem wtedy – o trzeciej nad ranem. Kolejka stała od ulicy Zamojskiej [do miejsca], jak się zaczyna ulica Podwale. To tak czwórkami, szóstkami, cała ulica Podwale to była taka ogromna kolejka, która przechodziła przez Bramę Grodzką i ulicą Grodzką do katedry. Jak tu byliśmy o godzinie trzeciej nad ranem, to doszliśmy z babcią dopiero gdzieś około godziny szesnastej po południu na ten [cud]. No i tam szybko, szybko, żeby przechodzić. Było widać [na obrazie], jak gdyby pod okiem [Maryi płynęła] maleńka strużka. No i ludzie tam płakali, modlili się. Ktoś tam od czasu do czasu krzyknął, że ktoś został uzdrowiony. Taka reakcja tłumu była. To trwało kilka dni. Potem już zabronili. Już nikt tam potem nie mógł pójść i zobaczyć. Pamiętam, że było zrobione z desek ogrodzenie do katedry i już więcej wtedy nikt nie wchodził.

Data i miejsce nagrania	2005-05-12, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad, Wioletta Wejman, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"